

Sygn. akt II Ca 79/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SR del. Irma Lorenc (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2014 roku w S.

sprawy z powództwa P. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt I C 832/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. R. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 79/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2013 r. wydanym pod sygn. akt I C 832/13 Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. R. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 07 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz o kwotę 2.417 tytułem kosztów procesu (pkt II), nadto nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 1.500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt III).

Swe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 26 września 2002r. w Ś. M. M. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadziła ulicami miasta własny samochód osobowy marki P. nr rej. (...), nie prowadząc w należyty sposób obserwacji trasy przejazdu, w wyniku czego uderzyła pojazdem prowadzonym przez siebie w tył roweru, którym przed nią w tym samym kierunku jechała J. R. – matka powoda P. R., spowodowała przez to wypadek tego roweru, po czym samochodem przejechała nad pokrzywdzoną, w wyniku czego - na skutek zmiążdżenia klatki piersiowej z uszkodzeniem serca i obu płuc, J. R. poniosła natychmiastową śmierć. Za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 3 czerwca 2003r., sygn. II K 521/02, M. M. została skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby 5 lat. Orzeczone wobec niej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Wyrok uprawomocnił się z dniem 10 marca 2004r. M. M. nie kontaktowała się z rodziną powoda, nie interesowała się zadośćuczynieniem krzywdy doznanej przez członków rodziny zmarłej.

Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w

(...) S.A. w W..

Pismem z dnia 1 lipca 2013r. powód P. R. oraz członkowie jego rodziny (trzy siostry i siostrzeńiec) wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia przez przyznanie kwot po 30.000 zł na rzecz powoda i jego siostr oraz kwoty 15.000 zł na rzecz siostrzeńca. Pismo to wpłynęło do pozwanego w dniu 4 lipca 2013r. Następnym pismem z dnia 17 lipca 2013r. dokonali sprostowania do zgłoszenia szkody poprzez sprecyzowanie podstawy prawnej roszczenia. Pozwany nie wypłacił powodowi świadczenia.

J. R. w chwili śmierci miała 63 lata. Pozostawała w związku małżeńskim. Posiadała czwórkę dzieci - trzy córki i syna, które w chwili jej śmierci miały - H. N. 36 lat (ur. (...)), M. K. 34 lat (ur. (...)), P. R. 27 lat (ur. (...)), A. R. 25 lat (ur. (...)). Utrzymywała się z emerytury i dorabiała na umowy zlecenia sprząając klatki schodowe budynków mieszkalnych. W lecie wynajmowała mieszkanie wczasowiczom, a sama wraz z mężem i dziećmi przenosiła się w tym czasie na działkę do altanki. Pomagała finansowo dzieciom. Posiadała trzy działki, które systematycznie uprawiała razem z mężem, a zebrane plony sprzedawała na bazarze przykościelnym. Przez pięć lat zmagala się z chorobą nowotworową, a informację o tym, że została wyleczona uzyskała tydzień przed wypadkiem.

P. R. do dnia śmierci matki pozostawał na utrzymaniu rodziców, bowiem był bezrobotny. Nigdy wcześniej nie miał stałej pracy, tylko krótkie zlecenia. Przed śmiercią matki przez miesiąc pracował za granicą. Ukończył technikum gastronomiczne, lecz nie zdał matury. Mieszkał razem z rodzicami. Pomagał rodzicom w uprawianiu działki i w pracach domowych. Codziennie spożywał z rodzicami kolację. W chwili śmierci J. R. wszystkie jej córki były już samodzielne i wyprowadziły się z domu rodzinnego. Tylko powód nie miał własnych środków na utrzymanie, własnego mieszkania, jak i nie był z nikim związany. Dlatego mieszkał z rodzicami pozostając na ich utrzymaniu. Ta zależność od rodziców oraz dobre relacje z matką wytworzyły między powodem a matką silne relacje. J. R. najbardziej troszczyła się spośród wszystkich dzieci o powoda, był on najbardziej emocjonalnie związany z matką i najbardziej spośród rodzeństwa przeżył śmierć matki. Był bardziej związany z matką niż ojcem dlatego, iż każde z rodziców było innej wiary, a powód był tej samej wiary, co matka. Powód rozmawiał z matką na tematy jego relacji z kobietami.

O śmierci matki dowiedział się telefonicznie. Wiadomość ta miała bardzo duży wpływ na dalsze życie powoda. Po śmierci matki nie mógł funkcjonować jak dotychczas, nie spał, nie jadł, załamał się. Pozostał w mieszkaniu razem z ojcem, który także bardzo to przeżywał. Kiedy patrzył na smutek ojca stwierdził, że nigdy się nie ożeni, bo nie chce cierpieć jak on. Zaczął nadużywać alkoholu pijąc go do nieprzytomności w barach, pokątnie i najczęściej w samotności. Nie był w stanie poszukać sobie pracy ani związać się z drugą osobą. Pozostawał na utrzymaniu ojca, czasami podejmując prace dorywcze. Odizolował się od rodzeństwa. Nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. Przestał nadużywać alkoholu, kiedy poznał obecną żonę, która ukończyła resocjalizację i ta wiedza nabyta na studiach pomogła jej w podejściu do problemu powoda. Poznali się około rok - półtora roku po śmierci J. R.. Po śmierci matki, a przed poznaniem obecnej żony, powód nie wiązał się z nikim. Alkoholu nie rzucił jednak „z dnia na dzień”.

W chwili obecnej powód pozostaje w szczęśliwym związku małżeńskim. Związek ten zawarł w 2006r. i początkowo wraz z żoną mieszkał w lokalu rodziców. Ojciec powoda zawarł drugi związek małżeński po około roku od śmierci J. R. i jego druga żona wprowadziła się do niego. To spotęgowało żal powoda, że jego ojciec tak szybko związał się z inną kobietą. Po tym fakcie powód wyjechał za granicę do pracy na okres czterech lat. Swoją obecną żonę znał już przed tym wyjazdem. Potem wrócił do kraju i ponownie wyjechał za granicę, a do niego dołączyła obecna żona. Ojciec powoda zmarł w 2011 r. i wtedy powód mieszkał w lokalu ze swoją żoną i drugą żoną ojca. Potem kupił mieszkanie na kredyt, do którego się przeprowadził. W 2007 r. podjął stałą pracę w firmie budowlanej, którą wykonuje do chwili obecnej. Posiada adoptowaną w (...) córkę, urodzoną w (...) r. i czuje żal, że nie może ona poznać babci.

Powód do tej pory cierpi w związku ze śmiercią matki. Cierpienie potęguje zachowanie sprawczyni wypadku, która potrafiła odebrać życie innej osobie i nie być w stanie nawet za to przeprosić. W chwili obecnej ten ból i żal nie odbijają się już negatywnie na życiu rodzinnym czy zawodowym powoda. To cierpienie uaktywnia się zwłaszcza w rocznicę śmierci matki, podczas wizyt z córką na cmentarzu. Do obecnego stanu powód dochodził stopniowo.

Pieniądze otrzymane od pozwanego powód planuje przeznaczyć na dodatkową rehabilitację córki, która ma dwa lata, ma wiotkość mięśni, wadę serca i zaczęła rehabilitację w ośrodku dla niepełnosprawnych w Ś.. Dodatkowa rehabilitacja miałaby pomóc, aby córka powoda zaczęła mówić i konieczna jest pomoc logopedy oraz dodatkowe jazdy konne. Dochody miesięczne powoda wynoszą około 2.000 - 2.500 zł netto. Żona powoda otrzymuje miesięcznie kwotę 1.800 zł netto. Powód i jego żona nie mają innych dochodów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w sprawie mamy do czynienia z roszczeniem poszkodowanego czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody, który swej legitymacji biernej w tej sprawie nie kwestionował. Z akt szkody wynika jednoznacznie, że sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pojazdu marki P. nr rej. (...) w pozwanym (...) S.A.

Sąd meriti podniósł również, że w sprawie nie było sporne zdarzenie, z którego skutki prawne wywodzi powód, ponieważ pozwany nie kwestionował, że w dniu 26 września 2002r. doszło do wypadku drogowego, w którym zginęła matka powoda, podnosząc jednocześnie, że zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym - w niniejszej zaś sprawie taki prawomocny wyrok skazujący został wydany w sprawie o sygn. akt II K 521/02.

Pozwany – jak wskazał Sąd Rejonowy - kwestionował samą możliwość dochodzenia przez powoda od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia podnosząc, że obowiązujące przepisy prawne nie stanowią podstawy do żądania takiego świadczenia oraz, że ze względu na upływ czasu od zdarzenia zadośćuczynienie nie spełni obecnie swej roli, a nadto żądana kwota jest wygórowana, jak i nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż o zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r. Nr 392 ze zm.), który wprawdzie nie obowiązywał w dacie zdarzenia (czyli w dniu 26 września 2002r.), lecz zgodnie z art. 159 ust. 1 tej ustawy tylko postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Wobec tego, że postępowanie odszkodowawcze dotyczące roszczenia powoda zostało wszczęte dopiero w 2013r., zastosowanie będą miały aktualnie obowiązujące w tym zakresie przepisy. Sąd meriti zważył, że powołany wyżej przepis art. 34 ust. 1 stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z art. 36 ustawy wynika natomiast, że odszkodowanie jakie przysługuje poszkodowanemu ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Ubezpieczyciel ponosi więc, jeżeli nic innego nie wynika z

umowy ubezpieczenia, odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim odpowiedzialny za szkodę ponosi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W oparciu o art. 822 § 4 kc poszkodowany może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Mając na względzie te regulacje należało ustalić jaki, na tle kodeksu cywilnego, jest zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wynikłe z ruchu pojazdu mechanicznego.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji odniósł się do twierdzenia pozwanego (zawartego w piśmie pozaprosesowym z dnia 6 sierpnia 2013r. znajdującego się na karcie 15-17 akt, do którego nawiązuje odpowiedź na pozew), iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowi o kompensacie jedynie takich dóbr osobistych jak życie i zdrowie, w związku z czym zakład ubezpieczeń nie jest zobligowany do kompensowania wszystkich następstw czynu posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, z powołaniem się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2008r., I ACa 484/08. Sąd zwrócił uwagę na to, iż tenże sam Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 6 marca 2013r., I ACa 769/12 (Lex nr 1316180) uznał, że art. 34 ust. 1 powyższej ustawy w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Przepis ten nie może stanowić podstawy do wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za niektóre skutki zdarzenia spowodowanego przez sprawcę objętego umową ubezpieczenia OC, zawartej z tym ubezpieczycielem. Sąd meriti zwrócił uwagę na to, iż kwestia ta była również przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r., sygn. akt III CZP 93/12 (Biul. SN 2012/12/11) stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Jednocześnie podniósł, że problematyka zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów była przedmiotem oceny Sądu Najwyższego również w innej sprawie, który w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach o to, czy zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 w związku z art. 24 kc w uchwale z dnia 7 listopada 2012r., sygn. akt III CZP 67/12, stwierdził, że OWU odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów nie wyłączają z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, iż uchwała ta jest kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego potwierdzającym prawa poszkodowanych - najbliższych członków rodziny zmarłego - do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, tu jeszcze w powiązaniu z oceną zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela jednego z obowiązkowych ubezpieczeń ustawowych. Przywołane orzeczenia ugruntowują stanowisko przeważające w orzecznictwie co do odpowiedzialności ubezpieczyciela w takich jak niniejsza sprawa za powstałą krzywdę niemajątkową u osoby poszkodowanej wskutek zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Sąd w niniejszej sprawie w pełni podzielił powyższe poglądy (SN i SA w G.) uznając, że cytowany przepis nie może stanowić podstawy do wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za niektóre skutki zdarzenia spowodowane przez sprawcę objętego umową ubezpieczenia OC, zawartej z tym ubezpieczycielem, uznając, że błędne jest twierdzenie pozwanego, że obowiązek naprawienia przez niego szkód, wynikających ze śmierci poszkodowanego, nie obejmuje - z uwagi na treść tego przepisu - naruszenia dóbr osobistych jego najbliższych, związanych z osobą zmarłego.

Sąd Rejonowy odniósł się także do tego, iż Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt I ACa 900/12 przyjął, że treści art. 34 ust. 1 nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów wcześniejszego rozporządzenia wykonawczego, jak i obecnie z ustawy ubezpieczeniowej wynika, że ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przybierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. także postanowienie SN z dnia 24 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 91/05, Lex nr 180669).

Dalej Sąd Rejonowy zważył, że powód jako podstawę swoich roszczeń wskazał przepisy art. 24 kc i art. 448 kc, wskazując, że z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia - wypadku z dnia 26 września 2002r. - wynikało, że roszczenie o zadośćuczynienie wprost przysługiwało jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Przyjmowano, że wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa działania sprawcy szkody. Wyjątkiem od tej zasady był i jest art. 446 § 3 kc, stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Powód – jak podniesiono w uzasadnieniu wyroku - nie dochodzi jednak zapłaty odszkodowania i do stanu faktycznego niniejszej sprawy nie można stosować art. 446 § 4 kc, który to przepis wszedł w życie mocą ustawy z dnia 30 maja 2008r. dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r. Wobec braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należało ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 kc, zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem było zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania.

Sąd Rejonowy wskazał zatem, iż podstawą dla zadośćuczynienia za krzywdy w sytuacji faktycznej jak ta będąca przedmiotem jego oceny był art. 24 § 1 zd. 3 kc, bowiem roszczenie powoda miało oparcie w przepisach o ochronie dóbr osobistych, konieczne było więc ustalenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. Co do zasady ochrona dóbr osobistych przysługuje wówczas, gdy zostaną spełnione przesłanki przewidziane w art. 24 § 1 kc, tzn. „istnienie” dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy. Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany, zaś obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność - wobec istnienia zasady domniemania bezprawności - ciąży na stronie pozwanej. Sąd I instancji wyjaśnił, że powszechnie się przyjmuje, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, mające charakter bezwzględny i skuteczne w stosunku do wszystkich innych osób. Dla oceny, czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego należy stosować obiektywne oceny przyjmowane przez społeczeństwo. Polskie prawo nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej - krzywdy w postaci bliskości z matką, więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na to, iż w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego pojawia się argumentacja, że ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, podnosząc, że przedstawioną linię orzeczniczą zapoczątkował w wyroku z dnia 23 września 2005r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku (IACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308) wskazując, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 w związku z art. 445 § 1 i art. 448 kc. Kompensacja szkód o charakterze niemajątkowym, także wywołanych naruszeniem dóbr osobistych wydaje się usprawiedliwiona, gdy doszło do nagłej śmierci, a bliski doznał w związku z tym silnego wstrząsu, urazu traumatycznego itp. Sąd ten wskazał również, że w orzecznictwie Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008r. (uchwała SN z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152). W uchwale z dnia 13 lipca 2011r., sygn. III CZP 32/11, która zapadła w wyniku rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, czy najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco. Takie samo stanowisko zajął wyrok z dnia 15 marca 2012r. (sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718) stwierdzając, że „w stanie prawnym sprzed dnia 03 sierpnia 2008r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 kc”. Biorąc powyższe pod

rozważę Sąd Rejonowy wskazał, iż odmienna ocena prawna roszczenia powoda prezentowana przez pozwanego nie przekonuje i w konsekwencji nie zasługuje na akceptację.

Sąd meriti podniósł kolejno, że przepis art. 448 kc obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 kc, jest on przepisem szczególnym uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 kc, a do oceny Sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeżeli została spełniona przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Uszczerbek niemajątkowy, jaki może powstać wskutek naruszenia dobra osobistego przybiera zazwyczaj jedną z dwóch postaci, a mianowicie może on po pierwsze polegać na cierpieniu fizycznym i związanym z nim cierpieniu psychicznym, co z reguły jest następstwem naruszenia takich dóbr osobistych jak zdrowie. Druga postać uszczerbku to ujemne przeżycia psychiczne niezwiązane z uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Z istoty ujemnego przeżycia psychicznego wynika, że jego „naprawa” powinna polegać na złagodzeniu tego przeżycia. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest wywołanie przeżyć „przeciwstawnych”, które wyrównają pokrzywdzonemu przeżycia ujemne, wywołane naruszeniem dobra i dadzą uczucie satysfakcji, przyjemności. Podstawowym kryterium dla określenia zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, jak też od stopnia zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. W sytuacji, gdy rozmiar krzywdy jest znaczny, a ujemne przeżycia pokrzywdzonego wykraczają poza pewną normę społeczną, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych musi być przyznane. Z uwagi na odmienną od szkody majątkowej naturę krzywdy, kompensacja mająca za zadanie wyrównanie uszczerbku niemajątkowego za pomocą pieniędzy obejmuje więc danie pokrzywdzonemu satysfakcji i „odwrócenie uwagi” od naruszenia przez przyznanie możliwości zaspokojenia innych potrzeb za pomocą zasądzonej sumy pieniężnej.

Sąd I instancji zważył, że ustawodawca nie określił sposobu ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, a sama wysokość zadośćuczynienia zależy od wielu czynników. Na plan pierwszy wysuwa się rozmiar krzywdy, dalej skutki naruszenia dla osoby nim dotkniętej, w związku z tym także czas trwania naruszenia. W ocenie Sądu Rejonowego, śmierć matki powoda skutkowałą niewątpliwie naruszeniem dobra osobistego powoda jako jej dziecka w postaci prawa do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, do utrzymywania więzi emocjonalnej, do bycia z matką. Z powyższego zdaniem Sądu wynika, że istnieje dobro osobiste opisane przez powoda, które zostało naruszone w dniu 26 września 2002r. Jednocześnie podniósł, że pozwany nie kwestionował bezprawności działania sprawcy - kierowcy samochodu marki P. -M. M.. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, iż powód pozostawał w silnej relacji z matką, z którą mieszkał, której pomagał w pracach domowych i na działce. Była jedyną osobą, której radził się w sprawach uczuciowych. Stan zdrowia psychicznego powoda pogorszył się we wszystkich sferach jego funkcjonowania. Po śmierci matki nie mógł funkcjonować w życiu codziennym ani zawodowym. Popadł w alkoholizm, nie pracował pozostając na utrzymaniu ojca emeryta. Nie był zainteresowany związkami z kobietami, bo bał się ich utraty tak, jak to miało miejsce w przypadku jego matki. O tym, że jego związek z matką był silniejszy emocjonalnie od związku matki z jego siostrami świadczy, jak wskazał Sąd I instancji, choćby reakcja rodzeństwa na śmierć matki, zwracając uwagę na to, iż powód odizolował się od rodziny, tylko on popadł w depresję i alkoholizm, jego wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia i pustki po śmierci matki, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda z matką były ponadprzeciętne. Sąd Rejonowy wskazał, że każdy odczuwa smutek i przygnębienie po stracie bliskiej osoby, lecz reakcja powoda przekroczyła normy w tym zakresie, stając się ponadprzeciętną, podnosząc, że podczas składania zeznań powód płakał, natomiast jego siostra H. N. podczas zeznań takich reakcji nie przedstawiała. Sąd odnotował także, że pomimo iż aktualnie powód pracuje i nie spożywa w ogóle alkoholu, to nadal czuje - jak to określił „zadrę” i cierpienie, co spotęgowane jest tym, że sprawczyni szkody nie przeprosiła za zabranie życia matce powoda oraz, że śmierć nastąpiła nagle. Ma to, zdaniem Sądu Rejonowego, znaczenie o tyle, że tydzień przed wypadkiem J. R. dowiedziała się o wygranej walce z chorobą nowotworową. Z powyższego wynika jego zdaniem, że upływ czasu nie zniwelował poczucia krzywdy występującego u powoda i to poczucie może być zrekompensowane poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty, którą powód będzie chciał przeznaczyć na rehabilitację swojej niepełnosprawnej dwuletniej córki. Wyrównanie krzywdy poprzez przesunięcie jej w rodzaj pewnej gratyfikacji dla córki powoda na pewno ulży cierpieniom powoda.

Sąd Rejonowy wskazał również, że ustalenie rozmiaru krzywdy, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, podnosząc, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok z dnia 11 września 2010r., II CSK 94/10, Lex nr 672675). Dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie w hierarchii wartości zasługuje na wzmożoną ochronę. Utrata osoby bliskiej, najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny, trwały, jest na resztę życia. Trudno jest mierzyć skalę cierpień osoby, jeżeli nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej, aczkolwiek doznała określonej krzywdy, która przejawia się w stracie, bólu. Nie ulega wątpliwości, zdaniem Sądu Rejonowego, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią matki, nawet dla dorosłego człowieka, jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez matkę. Sąd wziął również pod uwagę i to, że powód w chwili śmierci matki był osobą dorosłą, lecz łącząca go więź z matką nadal charakteryzowała się znacznym stopniem zażyłości. Biorąc pod uwagę wszystkie poczynione wyżej ustalenia faktyczne i ich kwalifikację prawną, uwzględniając sytuację powoda i pomocniczo aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, kwoty zasądzane w innych sprawach związanych z wypadkami drogowymi, Sąd I instancji uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 kc. Zasądzone zadośćuczynienie ma wyrównywać wszelkie krzywdy powoda - obecne, te, które były i te, których będzie doświadczać w przyszłości wskutek utraty matki. Kwota ta jest odczuwalną ekonomicznie i daje powodowi określoną satysfakcję.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony oraz zeznań świadków H. N. i Ł. N. oraz przesłuchania powoda. Sąd uznał te dowody za wiarygodne i wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, nie kwestionowane przez strony. Sąd I instancji potraktował jako niezasadne stwierdzenie pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew, że powód nie zaoferował dowodów na okoliczność wykazania, że doznał krzywdy podlegającej wynagrodzeniu na gruncie art. 448 kc, podnosząc, że relacje osób najbliższych wykazują w sposób najbardziej wiarygodny reakcję powoda na śmierć matki, bowiem znajomi bądź sąsiedzi mogą nie wiedzieć, jakie następstwa dla powoda miała i nadal ma śmierć jego matki. Powód – jak podniósł Sąd meriti - nie podejmował żadnego leczenia, ani psychiatrycznego, ani odwykowego, co nie oznacza, że takiej potrzeby nie było i nie ma. W chwili doznania wstrząsu psychicznego powód nie był w stanie racjonalnie ocenić swojego zachowania, jak też żaden z pozostałych członków rodziny o tego rodzaju leczenie powoda nie zadbał. Dopiero związek z obecną żoną powoda stał się dla niego skuteczną terapią, a to ze względu na uczucie, jakim obdarzyła go żona, a w szczególności ze względu na umiejętne podejście żony powoda do problemu wynikające z posiadanego przez nią wykształcenia w zakresie resocjalizacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek Sąd Rejonowy oparł na przepisie art. 481 § 1 i 2 kc, podnosząc, że zgodnie z tym przepisem za czas opóźnienia w wypłacie należnych świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Sąd ten podniósł, że stosownie do treści art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Również zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Obowiązek spełnienia roszczenia objętego niniejszym procesem zaktualizował się na skutek postawienia go w stan wymagalności, tj. z chwilą upływu terminu z art. 817 kc. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że choć zadośćuczynienie zależy w dużej mierze od oceny sądu, to w realiach rozpoznawanej sprawy już na etapie postępowania likwidacyjnego istniała obiektywna możliwość dokonania oceny zasadności żądania powodów i ustalenia jego wysokości przez samego ubezpieczyciela. Deklaratoryjny charakter wyroku zasądzającego i kompensacyjny charakter odsetek prowadził do wniosku, że odsetki należą się w ocenie Sądu już z upływem terminu z art. 817 kc. Sąd meriti zważył, że powód zawiadomił pozwanego o szkodzie pismem z dnia 1 lipca 2013r., które pozwany otrzymał w dniu 4 lipca 2013r. (karta 43 akt szkody), pozwany odmówił zapłaty pismem z dnia 6 sierpnia 2013 r. - po upływie powyższych 30 dni, które upłynęły w dniu

4 sierpnia 2013r. Najpóźniej zatem, jak wskazał Sąd Rejonowy, w dacie 6 sierpnia 2013r. pozwany był zapoznany z całym materiałem dowodowym i mógł ocenić zasadność żądania. Powód odsetek zażądał od dnia następnego po sporządzeniu przez pozwanego pisma odmownego, zatem żądanie odsetek było całkowicie uzasadnione.

Wyjaśniając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II sentencji wyroku, Sąd I instancji wskazał, iż pozwany przegrał proces i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w treści art. 98 § 1 i 3 kpc powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, na które składa się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.

Sąd I instancji wskazał również, że w sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe w wysokości 1.500 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu. Rozstrzygnięcie w tym względzie oparł na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 5 ust. 1 pkt 2 i 3 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 201 Or. Nr 90, poz. 594 ze zm.), który stanowi, że w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie Sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Natomiast art. 113 ust. 1 stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Ponieważ przegrał proces i tym samym zobowiązany jest uiścić koszty sądowe, zatem Sąd Rejonowy orzekł w tym zakresie w punkcie III sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając to orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego tj.:

- art.448 k.c. w związku z art.24 k.c. wyrażające się w przyjęciu przez Sąd, iż w stanie prawnym obowiązującym w dacie śmierci matki powoda tj. w dniu 26 września 2002r. artykuły te stanowiły podstawę prawną do orzeczenia na rzecz powoda zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, zasądzeniu kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pomimo, iż od śmierci matki powoda minęło 11 lat i zadośćuczynienie nie spełni już swej kompensacyjnej funkcji, że u powoda nadal występuje krzywda po śmierci matki, że kwota 30.000 zł jest kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia,

- art. 363 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia 7 sierpnia 2013r. zamiast od dnia wyrokowania oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędami w ustaleniach faktycznych i przyjęciem, że powoda łączyła z matką ponadprzeciętna więź, że po śmierci matki powód nie mógł funkcjonować w życiu codziennym i zawodowym, że popadł w depresję i alkoholizm, że reakcja powoda na śmierć matki przekroczyła normy w tym zakresie oraz skutkującą przekroczeniem granicy uznania sędziowskiego.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego, kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że przed wprowadzeniem art.446 § 4 k.c. (a więc gdy zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., jak w niniejszej sprawie) brak było podstawy prawnej do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego. Możliwość przyznania zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny w razie śmierci poszkodowanego przewidywał art. 166 k.z. Potem ustawodawca celowo zrezygnował z takiego uregulowania. W toku prac kodyfikacyjnych zwyciężył pogląd, że nie należy utrzymywać tego przepisu. Decydujące znaczenie miało ugruntowanie się w świadomości społecznej zasady, że śmierć osoby najbliższej nie powinna być źródłem korzyści pieniężnych. Suma pieniężna nie jest właściwym środkiem na otarcie łez najbliższych członków rodziny zmarłego, powołujących się w istocie na krzywdę, która dotknęła inną

osobę – w tym zakresie pozwany powołał się na publikację A. S. „Odszkodowanie za szkodę majątkową” (Oficyna (...), B. 1998r., str.183).

Pozwany wywodził w apelacji, iż w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z powodu czynu niedozwolonego przysługuje wyłącznie poszkodowanemu tj. osobie przeciwko której ten czyn był skierowany, Taki sam pogląd znajduje zastosowanie co do rekompensaty szkody niemajątkowej. Konsekwentnie oznacza to, jego zdaniem, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje również co do zasady jedynie osobie, przeciwko której skierowany był czyn niedozwolony, a wyjątek od tej zasady musi być wprost w przepisach wskazany. Art.448 k.c. w zw. z art.24 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym.

Apelujący zacytował wyrok z dnia 15 lipca 2010r., sygn.akt IACa 437/10, Sądu Apelacyjnego w Łodzi - „W art. 24 § 1 zd. 1 k.c. użyto sformułowania "ten czyje dobro zostało zagrożone cudzym działaniem", co oznacza, że działanie określonej osoby musi być elementem stwarzającym zagrożenie, czy naruszenie dobra osobistego (zd. 2 § 1 art. 24 k.c.). Musi stanowić działanie w stosunku do osoby, której na skutek tego zachowania dobro zostaje naruszone, czy zagrożone. Działanie sprawcy czynu bezprawnego, które było przyczyną powstania określonego skutku w postaci śmierci członka rodziny tej cechy nie posiada. Zachowanie osoby dokonującej czynu niedozwolonego jest nierozdzielnie związane z osobą bezpośrednio poszkodowaną tym czynem. Na skutek czynu tej osoby dochodzi do określonych skutków na osobie - zdrowiu, czy życiu poszkodowanego. Naruszenie dobra osobistego nie jest więc związane ze zdarzeniem w postaci czynu niedozwolonego, ale jego dalszą konsekwencją. W wyniku śmierci poszkodowanego czynem niedozwolonym nie dochodzi więc wprost do naruszenia dobra osobistego jego najbliższej rodziny."

Pozwany podkreślił, że aby sprawca deliktu naruszył dobra osobiste drugiego człowieka musiałby obejmować świadomością ich istnienie i swoim działaniem właśnie w nie godzić. Zbyt daleko idące jest stwierdzenie, że każdy kto powoduje uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia równocześnie narusza dobra osobiste bliskich poszkodowanego. Powoduje to nieuzasadnione rozszerzenie granic odpowiedzialności cywilnej.

Autor apelacji podniósł także, że w wyroku z dnia 13 października 1987r., sygn. IVCR 266/87 Sąd Najwyższy wskazał „Roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określane jako czyn niedozwolony". Z przedmiotowego orzeczenia jednoznacznie jego zdaniem wynika, iż Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę może być przyznane wyłącznie bezpośrednio poszkodowanym, do których nie zaliczają się osoby bliskie poszkodowanych, podnosząc, że w oparciu o wskazane orzeczenie sądy powszechne oddalały roszczenia osób, które domagały się zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Taki kierunek orzeczniczy obowiązywał do sierpnia 2008r., tj. do momentu wprowadzenia przez ustawodawcę do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojawienie się przedmiotowego przepisu i przywrócenie instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na grunt polskiego prawa wywołało na nowo dyskusję co do istnienia podstawy prawnej w kodeksie cywilnym, uzasadniającej w/w roszczenia osób, które utraciły bliskich przed sierpniem 2008r. Odpowiedzią na wskazane wątpliwości miała być uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., sygn. akt III CZP 76/10 oraz nawiązująca do niej uchwała tego Sądu z dnia 13 lipca 2011r., sygn. akt III CZP 32/11, w których to uchwałach Sąd Najwyższy wskazał, iż ww. roszczenia, w stanie prawnym sprzed sierpnia 2008r., są uzasadnione w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 k.c. Takie stanowisko stanowi ewidentnie nową linię orzeczniczą, która pozostaje w opozycji do linii obowiązującej poprzednio.

Dalej skarżący wywodził, iż stosownie do treści art. 24 § 1 zdanie 3 k.c. przy naruszeniu dóbr osobistych przysługuje zadośćuczynienie wyłącznie na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Taka treść wskazanego artykułu oznacza w jego ocenie, iż podstawę dochodzenia zadośćuczynienia stanowią dalsze przepisy kodeksu cywilnego, co z kolei implikuje wniosek, że brak szczególnego przepisu wyklucza zadośćuczynienie. W kodeksie cywilnym, wg stanu prawnego obowiązującego do sierpnia 2008r., jedynym przepisem szczególnym, w którym znajdowała się regulacja

dotycząca zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia był art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Przedmiotowy przepis – jak wskazał autor apelacji - ma charakter przepisu szczególnego w stosunku do art. 448 k.c., który z kolei jest przepisem ogólnym, odnoszącym się do wszystkich dóbr. Brak jest podstaw do przyjęcia tezy, wyrażonej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13.07.2011 r., iż ww. przepisy są wobec siebie konkurencyjne. Art. 448 k.c. ma zastosowanie wyłącznie w przypadku zawinionych naruszeń, zaś art. 445 k.c. dotyczy również odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oraz na zasadzie słuszności. Przeciwnie tezie zakładającej konkurencyjność ww. norm przemawia także, w ocenie pozwanego, postulat racjonalnego ustawodawcy, który nie tworzy zbędnych norm prawnych. W przypadku odmiennego stanowiska, a więc uznania, iż ww. normy są konkurencyjne należałoby, jak wywodził skarżący, przyjąć, że ustawodawca zdublował w kodeksie cywilnym przepisy regulujące te same instytucje. Konsekwencją powyższego jest stwierdzenie, że 448 k.c. nie dotyczy przypadków uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia (regulacja ta znajduje się wyłącznie w art. 445 k.c.). Z uwagi na powyższe, nie powinna w przekonaniu apelującego także budzić wątpliwości teza, iż podobnie jak art. 445 k.c., charakter *lex specialis* w stosunku do art. 448 k.c. ma wprowadzony do kodeksu cywilnego w sierpniu 2008r. art. 446 § 4 k.c., co oznacza, że przed 2008r. kodeks nie przewidywał zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy w Toruniu w wyroku z dnia 08.03.2012r., sygn. akt IC 153/12, który pozwany w pełni podzielił).

Za wyżej zaprezentowaną wykładnią art. 448 k.c. przemawia zdaniem pozwanego także wola ustawodawcy, który wprowadzając do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 stał na stanowisku, że takie uprawnienia osobom bliskim w oparciu o dotychczas obowiązujące przepisy prawne nie przysługują. Pozwany wskazał, iż pod rządami kodeksu zobowiązań istniał art. 166, który stanowił podstawę do przyznawania osobom bliskim zadośćuczynienia. Skoro przepis ten nie znalazł się w nowym kodeksie cywilnym, to oznaczało zdaniem pozwanego, iż ówczesny ustawodawca nie znalazł miejsca dla powyższej instytucji w nowej regulacji prawnej. Zgodnie z wykładnią prawa stosowaną przez sądy powszechne, w oparciu o obowiązującą do sierpnia 2008r. regulacją prawną oraz w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego wydane na podstawie tej regulacji, nie było wątpliwości, że w prawie polskim brak jest przepisu uzasadniającego roszczenia o zadośćuczynienie dla osób bliskich. Ten stan zmieniło dopiero wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446 § 4. Pozwany wywodził zatem, że tworzenie prawa przez ustawodawcę ma charakter racjonalny, co oznacza, iż nie wprowadza się norm, które są zbyt ciężkie. Skoro więc ustawodawca wprowadził taką regulację, to miał przekonanie o jej dotychczasowym braku.

Niezależnie od powyższego pozwany wskazał w apelacji, że Sąd I Instancji poczynił błędne ustalenia faktyczne skutkujące zasądzeniem zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł. Całkowicie dowolne jest jego zdaniem przyjęcie przez Sąd, że powód wskutek śmierci matki doznał silnego wstrząsu psychicznego oraz urazu traumatycznego, a także, że powoda łączyła z matką ponadprzeciętna więź, że po śmierci matki powód nie mógł funkcjonować w życiu codziennym i zawodowym, że reakcja powoda na śmierć matki przekroczyła normy w tym zakresie. Jak wywodził apelujący, Sąd swoje ustalenia oparł na zeznaniach świadków H. N., Ł. N. oraz przesłuchaniu powoda, zaś powód nie przedłożył żadnej dokumentacji medycznej, z której mogłoby wynikać, że powód leczył się na depresję, czy też, że popadł w alkoholizm. Powód nie zawnioskował dowodu z opinii biegłego psychologa lub psychiatry celem wykazania, że doznał wstrząsu psychicznego, urazu traumatycznego czy też, że żałoba po śmierci matki miała nietypowy i długi przebieg. Tymczasem, w ocenie pozwanego, tak dalekie wnioski, do jakich doszedł Sąd I Instancji, winny mieć oparcie w dokumentacji medycznej, czy też opinii biegłych określonej specjalności, podnosząc, że z przeprowadzonych przez Sąd dowodów nie sposób wywieść, aby powoda łączyła ponadprzeciętna więź z matką, odbiegająca od typowych relacji między matką oraz dorosłym synem.

Podkreślił pozwany, że powód nie leczył się psychiatrycznie, w chwili śmierci matki miał 27 lat, nigdy wcześniej nie miał stałej pracy. Śmierć matki nie mogła więc jego zdaniem zakłócić aktywności zawodowej powoda, który od czasu skończenia technikum gastronomicznego pracował wyłącznie dorywczo. Brak ustaleń w zakresie życia osobistego powoda przed śmiercią matki, czynią zdaniem apelującego dowolnym ustalenie Sądu, że powód nie mógł funkcjonować w życiu codziennym oraz że stan zdrowia psychicznego powoda pogorszył się we wszystkich sferach jego funkcjonowania.

Apelujący kolejno wskazał, że wypadek, w którym zginęła matka powoda miał miejsce jedenaście lat temu, zaś ewentualne zadośćuczynienie za krzywdę powstałą wskutek naruszenia dóbr osobistych pełni funkcję kompensacyjną. Ma za zadanie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, ma zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i za jego pomocą odzyskać równowagę psychiczną. Zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej ma przede wszystkim pomóc osobie najbliższej dostosować się do nowej rzeczywistości, wynagrodzić poczucie samotności, złagodzić doznany szok. Znaczny upływ czasu od zdarzenia powoduje, że rany się zablźniają, złe wspomnienia słabną, człowiek przyzwyczaja się do nowej rzeczywistości. Powód – jak wywodził apelujący - przystosował się do nowej rzeczywistości, w 2006r. założył własną rodzinę i prowadzi normalne życie, nie odczuwa już negatywnych skutków wywołanych śmiercią matki, co potwierdziły zeznania H. N.. Pozwany zarzucił również, że powód nie wykazał, że nadal odczuwa krzywdę, która winny zostać wynagrodzona poprzez zasądzenie zadośćuczynienia.

Pozwany podniósł również, że uwzględnienie roszczeń powoda wskutek zmiany linii orzeczniczej długo po tym, jak doszło do czynu niedozwolonego, sprzeczne jest z fundamentalną zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa.

Pozwany nie zgodził się również z kwotą przyznanego zadośćuczynienia, która winna zostać jego zdaniem przez Sąd Odwoławczy zweryfikowana z uwagi na rażącą dysproporcję między ewentualnie należnym zadośćuczynieniem a zasądzoną kwotą. Jak wyżej pozwany podkreślał, powód nie jest osobą bezpośrednio poszkodowaną i już chociażby z tej przyczyny w jego ocenie zadośćuczynieniem winno być utrzymane w rozsądnych granicach. Zdaniem pozwanego kwota 30.000 zł jest bardzo wysoka i znacząco odbiega od kwot zasądzanych przez inne sądy w podobnych stanach faktycznych, a odpowiednią mogła być kwota 10.000 zł.

Pozwany zakwestionował także zasadność zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 7 sierpnia 2013r., stwierdzając, że rozstrzygając żądanie w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych Sąd Rejonowy winien zastosować art.363 § 2 k.c., zgodnie z którym wysokość szkody określa się według dnia jej ustalania. Zasada wyrażona w tym przepisie odnosi się zarówno do odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. U podstaw przyjęcia reguły ustalania odszkodowania według daty wyrokowania leży kompensacyjny charakter odszkodowania, mający na celu pełne wyrównanie straty niezależnie od tego, kiedy zaistniało zdarzenie powodujące szkodę. Ustalając należną sumę sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności istniejące w chwili wyrokowania, które mają wpływ na wysokość dochodzonego

roszczenia. Powoduje to, wg przekonania pozwanego, że datą, według której Sąd ustala wysokość szkody jest dzień wydania wyroku. Dopiero, gdy wymagają tego szczególne okoliczności Sąd może ustalić wysokość szkody według daty wcześniejszej, jednakże takie szczególne okoliczności w niniejszej sprawie nie występują. Specyfika rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia polega na tym, że Sąd obowiązany jest uwzględnić całokształt negatywnych uczuć, jakich poszkodowany doznał do tej pory w wyniku czynu niedozwolonego, a także te, których może doznać w przyszłości. Regułą jest zatem, w opinii pozwanego, że wymagalność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia powstaje z chwilą wyrokowania, niezależnie od tego, czy zobowiązany był wcześniej wzywany do zapłaty i w tym zakresie powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. I ACa 204/11.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania odwoławczego na rzecz strony powodowej, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne, rozważania i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, czyniąc je integralną częścią swego rozstrzygnięcia.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelującego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez przyjęcie, iż w stanie prawnym obowiązującym w dacie śmierci matki powoda, tj. 26 września 2002 r., przepisy te stanowiły podstawę do orzeczenia zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej. Sąd Odwoławczy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt V CSK 320/13), w którego uzasadnieniu wskazano, iż skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 kc do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 kc, to należy przyjąć, że - jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i na mocy art. 448 kc, przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 kc i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Pogląd powyższy stanowi wyraz już ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, w świetle której uznano, iż przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia rekompensaty krzywdy moralnej z powodu śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym, skutkującej naruszeniem dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna (por. uchwałę Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, uchwałę z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, czy uchwałę z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt III CZP 74/13).

W orzecznictwie tym przyjęto, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym, lecz nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, ale jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew sformułowanemu w apelacji zarzutowi naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wzięwszy pod rozwagę wszystkie okoliczności pozwalające na uznanie, iż na skutek wypadku z dnia 26 września 2002 r. doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do osobistej więzi z matką i prawa do życia w pełnej rodzinie, skutkującego doznaniem krzywdy. Wyrażona w kwestionowanym wyroku ocena więzi powoda z matką, jej roli w życiu powoda, ujemnych następstw jej śmierci dla jego codziennego funkcjonowania, cierpienia jakie zdarzenie to wywołało u powoda oraz czynników, które pozwoliły mu na odzyskanie równowagi nie budzi zastrzeżeń, znajduje oparcie w przeprowadzonych dowodach, nadto jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wprawdzie powód nie przedłożył dokumentacji medycznej, z której wynikałoby, że leczył się na depresję, czy popadł w alkoholizm, jednakże właśnie z zasad doświadczenia życiowego wynika, że nie każdy, kto znalazł się w trudnej sytuacji życiowej, czy ma problemy alkoholowe wymaga fachowej pomocy. W tym przypadku, jak wynikało z zeznań świadków i powoda, a co dostrzegł Sąd I instancji, niezbędną do pokonania tych problemów pomoc zaoferowała powodowi jego obecna żona, posiadająca wykształcenie z zakresu resocjalizacji. Ustalenie powyższych, istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych, a tym samym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego psychiatry, czy psychologa. Zeznania osób przesłuchanych w sprawie w tym konkretnym przypadku okazały się wystarczające dla czynienia miarodajnych ustaleń we wskazanym zakresie, tym bardziej, że strona pozwana nie zaoferowała Sądowi żadnych dowodów, które podważałyby wiarygodność tych zeznań, a tym samym skutkowały koniecznością zasięgnięcia opinii specjalisty.

Bezsprzecznie wypadek, w którym zginęła matka powoda miał miejsce jedenaście lat temu i jak słusznie wskazał apelujący ewentualne zadośćuczynienie za krzywdę powstałą wskutek naruszenia dóbr osobistych pełni funkcję kompensacyjną, ma łagodzić doznane cierpienia. Oczywiście jest, że przez ww. okres powód miał możliwość względnego pogodzenia się ze śmiercią J. R., uporania się z sytuacją, w jakiej się znalazł na skutek tego zdarzenia, jednak nie można tracić z pola widzenia tego, iż zmarła była jego matką, osobą mu najbliższą, o której śmierci powód nie może zapomnieć. Odczucie krzywdy – jak wynikało z zeznań powoda – potęguje fakt, iż sprawczyni wypadku, którą powodowi zdarza się spotykać, nie przejawiała do tej pory żadnej skruchy, nie przeprosiła członków rodziny powoda za swój czyn. To, że powód założył rodzinę, ma dziecko nie może skutkować uznaniem, iż nie odczuwa już krzywdy w związku ze śmiercią matki, tym bardziej, że w świetle jego zeznań, ma on poczucie żalu choćby z tej przyczyny, że jego dziecku nie będzie dane poznać babci i obcować z nią.

W ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, zasądzona na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 30.000 zł jest adekwatna do rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda, albowiem ze względu na upływ czasu od zdarzenia, cierpienia powoda, początkowo intensywne, obecnie uległy złagodzeniu, jednocześnie jednak z uwagi na kompensacyjny charakter nie mogła ona stanowić kwoty symbolicznej, lecz posiadać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak mieszczącą się w rozsądnych granicach, adekwatną do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, która nie może prowadzić do wzbogacenia uprawnionego. Sąd Rejonowy zważył właściwie wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, zarówno odnoszące się do rozmiarów krzywdy, jak i sytuacji materialnej powoda, dlatego też było podstaw do ingerencji Sądu Odwoławczego w tej mierze, albowiem zasądzonej kwoty nie można uznać za rażąco wygórowaną. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco - wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt III PRN 39/70).

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 363 § 2 kc. Zasadą wyrażoną w tym przepisie jest, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, jednakże szczególne okoliczności mogą skutkować przyjęciem za podstawę cen istniejących w innej chwili. Ustalenie terminu początkowego zasądzenia odsetek w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego uzależnione jest zatem od okoliczności każdego konkretnego przypadku.

Pozwany jako ubezpieczyciel, co do zasady obowiązany jest do zapłaty świadczenia pieniężnego tytułem zadośćuczynienia w terminie określonym w art. 817 § 1 i 2 kc oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 392), a mianowicie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, a gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności pozwanego albo wysokości świadczenia w tym terminie nie jest możliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Słusznie zauważył Sąd I instancji, że wprawdzie przyznanie zadośćuczynienia zależy w dużej mierze od oceny sądu, to w przedmiotowej sprawie już w trakcie postępowania likwidacyjnego istniała obiektywna możliwość dokonania oceny zasadności żądania powoda i ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez samego ubezpieczyciela – doznana krzywda nie miała charakteru dynamicznego. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, iż wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy przyjął, iż roszczenie powoda stało się wymagalne z upływem terminu określonego w art. 817 § 1 kc. Skoro powód zawiadomił pozwanego o szkodzie pismem doręczonym pozwanemu 4 lipca 2013r. , to pozwany winien zadośćuczynić jego żądaniu najpóźniej w dniu 4 sierpnia 2013r. , tym samym od dnia następnego znajduje się w opóźnieniu w zapłacie kwoty 30.000 zł, co w świetle art. 481 § 1 kc uzasadniało żądanie odsetek ustawowych od tej kwoty już od dnia 5 sierpnia 2013 r. Skoro powód zażądał zasądzenia odsetek od dnia 7 sierpnia 2013 r., to Sąd Rejonowy w świetle art. 321 § 1 kpc był tym żądaniem związany, a tym samym rozstrzygnięcie również w zakresie odsetek ustawowych było prawidłowe.

W konsekwencji przegranej pozwanego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym prawidłowo został on obciążony kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi w punkcie II i III zaskarżonego wyroku. Zarówno podstawa rozstrzygnięcia w tym zakresie, jak i wysokość ustalonych kosztów nie budziła zastrzeżeń Sądu Okręgowego i brak było przesłanek do zmiany kwestionowanego przez pozwanego orzeczenia również w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy, apelację pozwanego jako bezzasadną, w oparciu o art. 385 kpc Sąd Odwoławczy oddalił, orzekając o tym w punkcie I sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w punkcie II sentencji, znalazło podstawę w art. 98 § 1 i 3 kpc. Pozwany, który przegrał również postępowanie przed Sądem II instancji zobowiązany jest zwrócić powodowi poniesione w tym postępowaniu koszty procesu, na które złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).